

Jan Wolski

„Donum libertatis” o trudnym darze wolności

Łódzkie Studia Teologiczne 18, 305-319

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN WOLSKI
Łódź

DONUM LIBERTATIS
O TRUDNYM DARZE WOLNOŚCI

*Dar wolności.
Trudny dar wolności, który sprawia,
że wcióż bytujemy pomiędzy dobrem a złem.
Pomiędzy zbawieniem a odrzuceniem.*

Jan Paweł II, Częstochowa, 13 VI 1987 r.

WPROWADZENIE

Wolność to niezwykły dar, jaki człowiek otrzymał od Boga. Uzmysławia on, że wyszliśmy z ręki Stwórcy właśnie w niego wyposażeni, ale domaga się także, aby przez człowieka był on właściwie wykorzystany. Nie zawsze tak się jednak dzieje, a wtedy to, co miało ubogacać i rozwijać człowieka, staje się powodem jego autodestrukcji. Stąd pojawia się także określenie: „nieszczęsny” lub „trudny” dar wolności. Stwierdzenie J. Lieberta, że dokonując raz wyboru, jednak „w każdej chwili wybierać muszę”, uzmysławia prawdę, że każdy człowiek, codziennie dokonuje wyborów: tych większych i mniejszych, a czyni to z racji swojej wolności.

Wolność jest wartością o niebagatelnym znaczeniu. Do niej odwołuje się każdy człowiek, ona też stanowi punkt odniesienia współczesnych konwencji, konstytucji, deklaracji, kodeksów praw człowieka zarówno w wymiarze narodowym, jak i ogólnościowym. „Ludzkie problemy najszerzej dyskutowane i rozmaicie rozstrzygane we współczesnej refleksji moralnej sprowadzają się wszystkie – choć na różne sposoby – do zasadniczej kwestii: do kwestii *wolności człowieka*”¹. Dlatego pozostaje ona szczególnym przedmiotem refleksji, ale także i sporów antropologiczno-filozoficznych i teologicznych, gdzie stawia się pytanie choćby o relacje wolności człowieka i wolności Boga².

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 31, dalej: VS.

² Por. I. Mroczkowski, *Wolność na miarę wiary, nadziei i miłości*, „Chrześcijanin w Świecie” 4–5 (1988), 104–106.

1. ZAFALSZOWANY OBRAZ LUDZKIEJ WOLNOŚCI

Wolność ma niesłychaną wartość dla człowieka, jak stwierdził H. Schürmann: „W historycznym muzeum ludzkości przechowywane są liczne sztandary z hasłami wolności [...] A ponieważ jako ludzie wciąż gdzieś i wciąż jakoś żyjemy w zniewoleniu, hasło wolności posiada zawsze także rewolucyjny wydźwięk”³. Często wolność jest rozumiana jedynie w płaszczyźnie autonomii, w tym także niezależności od jakiegokolwiek prawa.

W nauczaniu Jana Pawła II odnotować należy krytykę wolności absolutnej, oderwanej od innych wartości. Dostrzec można bowiem „mniej lub bardziej ukryty wpływ nurtów myślowych, które prowadzą do rozerwania istotnej i konstytutywnej więzi pomiędzy ludzką wolnością a prawdą”⁴. Istnieje jednak ściśle powiązanie wolności i prawdy. Wolność nie jest ani samowolą, ani też nieokreśloną dowolnością. Natomiast „działanie autentycznie wolne musi być zakorzenione w wartościach, w dobru. Dlatego też błędem neoliberalizmu jest brak powiązania pomiędzy wolnością a dobrem, niekiedy wręcz sugerowanie ich opozycyjności”⁵.

Specyficzne rozumienie wolności znalazło swój wyraz we współczesnym egzystencjalizmie, „gdzie wybieranie własnej wolności tragicznej stało się ucłowieczeniem”⁶. Nawet w „niektórych nurtach myśli współczesnej *do tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości*”⁷. Już z pobieżnej obserwacji daje się zauważyć, że współczesny człowiek bardziej wyczulony jest na to, co go zewnątrz, a nie wewnątrz zniewala, ale za to bardziej zwraca uwagę, co od niego pochodzi i co on osobiście akceptuje.

Przejawy pluralizmu współczesnego życia, a także obserwacja obecnych zachowań i postaw człowieka, pozwalają na sformułowanie wniosku o fałszywych wizjach ludzkiej wolności⁸. Współczesny człowiek często niewłaściwie wykorzystuje dar wolności i popada w rozmaite zniewolenia czynione „w imię wolności”. Jak się okazuje, może on też zatracić różnicę między wolnością a zniewoleniem⁹. „W dzisiejszym społeczeństwie pojawiają się równie mocno pragnienie pełni szczęścia i pragnienie nieograniczonej wolności, czyli chęć działania według własnej woli uwolnionej od wszelkiej normy. Dla niektórych ta nieograniczona wolność jest po prostu istotna, by osiągnąć pełne i prawdziwe szczęście.

³ Cyt. za J. Piegsa, *Człowiek – istota moralna*, t. I, Opole 2002, 143.

⁴ VS, 4.

⁵ K. Świerszcz, *Wolność w perspektywie prawdy wolnością odpowiedzialności za moralne i wspólne dobro człowieka*, „Communio” 2 (2009), 82.

⁶ I. Mroczkowski, art.cyt., 105.

⁷ VS, 32.

⁸ Zob. P. Góralczyk, *Falszywe wizje ludzkiej wolności*, „Ateneum Kapłańskie” 3 (1998), 341; A. Rodziński, *Zła wolność*, „Ethos” 17 (1992), 29–34.

⁹ Por. W. Chudy, *Między wolnością prawdziwą a zniewoleniem*, „Chrześcijanin w Świecie” 2–3 (1994), 115–111.

Według tej koncepcji godność osoby ludzkiej wymagałaby, by człowiek nie musiał akceptować jakiegokolwiek normy narzuconej z zewnątrz, ale żeby sam człowiek ustanawiał dowolnie i autonomicznie to, co uważa za słuszne i godne uwagi. W konsekwencji zespół norm obecny w Biblii, rozwój Tradycji i Magisterium Kościoła, które interpretuje i konkretyzuje te normy, pojawiają się jako przeszkody zagrażające szczęściu i od których trzeba się uwolnić¹⁰. Często też wszelkie normy etyczne odczytywane są przez człowieka jak ograniczenie wolności¹¹. Podstawowym błędem jest przeciwstawianie sobie dwóch wartości: prawa i wolności. Trzeba jednak podkreślić, że prawo i wolność nie są wartościami przeciwstawiającymi się sobie, ale domagają się siebie wzajemnie. Normy etyczne odnoszą się istot rozumnych i wolnych¹².

Zafałszowany obraz wolności, to szukanie jej niejako poza Bogiem i poza prawdą, jej absolutyzowanie, przedstawianie w taki sposób jakoby wolność stała w sprzeczności z uznaniem autorytetu innych, szczególnie autorytetu Boga. Stąd rodzi się koncepcja wolności rozumianej jako samowola¹³, a także odrzucenie wszelkiego zewnętrznego porządku etycznego: „niektóre współczesne tendencje kulturowe, stanowiące podłoże dość licznych nurtów myśli etycznej, głoszą wprost istniejący konflikt pomiędzy wolnością a prawem (dobrem moralnym). W nurtach tych apoteoza wolności posunięta została aż do jej absolutyzacji: do uznania, że wolności zagraża podporządkowanie jakimkolwiek obiektywnym kryteriom dobra i zła, jakiegokolwiek prawdzie znajdującej swój wyraz w prawie moralnym”¹⁴. Dramatem wielu współczesnych ludzi jest to, że powołując się na osobistą wolność, której za wszelką cenę tak bardzo pragną i bronią, nie chcą jednak przyjąć odpowiedzialności za swoje czyny i za wybory życiowe, których dokonują.

„Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do «niewoli grzechu» (por. Rz 6, 17)”¹⁵. Jak pokazuje rzeczywistość, człowiek dąży do zdobycia autonomii i sam pragnie decydować nie tylko o swoim życiu i działaniu, ale także arbitralnie pragnie ustanawiać swoje własne prawa. Ów liberalizm w „kreatowaniu” własnych zasad życia oraz indywidualistyczne nastawienie stanowią współczesny styl życia. Ujawnia się zatem „we współczesnej mentalności nastawie-

¹⁰ W. Lewada (kard.), *Przedmowa*, w: Papiaska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego*, Kielce 2009, 9–10.

¹¹ Por. A. Marcol, *Wiodące idee encykliki „Veritatis splendor” i jej konteksty teologiczno-eklezyjalne*, w: *Nie lękać się prawdy*, red. P. Morciniec, Opole 1994, 14.

¹² Zob. J.-M. Aubert, *Jak żyć po chrześcijańsku w XX wieku*, Warszawa 1986, 125.

¹³ Zob. J. Tischner, *Ethos wolności*, „Znak” 2 (1975), 190, gdzie autor ukazuje różne „oblicza” wolności, a odwołując się do myśli H. Bergsona wskazuje, że wolność nie jest anarchią, a odpowiedzią na anarchię.

¹⁴ P. Góralczyk, art.cyt., 345.

¹⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1730. Por. W. Chudy, art.cyt., 115–117.

wienie na «sprywatyzowanie wolności». W tak pluralistycznym społeczeństwie jak nasze, każda osoba powinna być – głoszą zwolennicy absolutnej wolności – wolna w wyborze i realizacji celów i ideałów, do jakich zmierza, mając przy tym jedno jedyne ograniczenie, jakim jest nienaruszalność praw osób trzecich¹⁶.

Nawet niektóre kierunki współczesnej myśli teologiczno-moralnej, „pozostając pod wpływem wspomnianych tendencji subiektywistycznych i indywidualistycznych, interpretują w nowy sposób związek wolności z prawem moralnym, z naturą ludzką i z sumieniem, proponując nowe kryteria moralnej oceny czynów. Nurty te, choć różnorodne, mają jedną cechę wspólną: osłabiają lub wręcz negują *zależność wolności od prawdy*”¹⁷. Chrystusowa wizja wolności nie stawia jej jednak ponad prawdą, ale ją ściśle z nią wiąże. Wolność człowieka nie oznacza jednak, że on sam może ustalać, co jest dobre, a co złe. Takie rozróżnienie jest nam obiektywnie dane, choć czasami jest ono trudne do rozpoznania¹⁸. Prawdy i zasady moralne nie są owocem ludzkiej wolności, a indywidualne sumienie nie może być też traktowane jako ostateczna i nieomylna wartość w ocenie czynów, choć u podstaw życia leży zasada „słusznej autonomii” człowieka, to jednak prawo moralne nie od niego, ale od Boga pochodzi i w Nim ma swoje źródło¹⁹.

Nadużywanie wolności, jej niewłaściwe wykorzystywanie, skutkuje rzeczywistością grzechu, który jest samodegradacją człowieka, a nie jego afirmacją. Niestety, czasem człowiek broniąc źle rozumianej wolności „wypowiedział walkę Kościołowi, państwu, społeczeństwu i dotychczasowym obyczajom. [...] W tej walce pomylił nieopanowanie ze swobodą, a wolność bezdroży z prawdziwą wolnością”²⁰. W takiej sytuacji to sam człowiek pragnie „decydować o tym, co jest dobre, a co złe [...] jest to pierwsza pokusa, a jej echem są wszystkie pokusy, którym człowiek, zraniony przez grzech pierworodny, ulega jeszcze łatwiej”²¹.

Człowiek czasem popada w niewolę „w imię wolności”. Niewłaściwe rozumienie wolności prowadzi do ujmowania prawdy moralnej jako rezultatu wolności, a to prowadzi do traktowania własnego sumienia jako ostatecznej i nieomyślnej instancji w ocenie ludzkiego działania²². Niewłaściwym rozumieniem wolności jest jej oderwanie od prawdy. Współcześnie daje się zauważyć silną tendencję

¹⁶ P. Góralczyk, art.cyt., 342–343.

¹⁷ VS, 34.

¹⁸ Zob. A. Marcol, dz.cyt., 13.

¹⁹ Zob. VS, 39–40. Por. J. Kupczak, *O chrześcijańskiej wolności w post-chrześcijańskiej kulturze: pewna propozycja diagnozy i metody badawczej*, w: *Antropologia teologiczna. Materiały z Sympozjum. Kamień Śląski, 10–12 czerwca 2007*, red. I. Mroczkowski, J.A. Sobkowiak, Warszawa 2008, 90.

²⁰ M. Pokrywka, *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia*, w: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1999, 214.

²¹ VS, 102.

²² Por. J. Kupczak, dz.cyt., 89–90.

prymatu wolności człowieka nad prawdą także o nim samym²³. „A każda absolutyzacja wolności jest fałszywa, społecznie zaś destrukcyjna, ponieważ prowadzi do anarchii”²⁴.

Człowiek ze swej natury jest istotą społeczną. Życie we wspólnocie i dla wspólnoty jest jego podstawowym powołaniem; w niej się urzeczywistnia. Dlatego wolność ma także wymiar wspólnotowy. Zafałszowane rozumienie wolności dotyczy jej odnoszenia jedynie do płaszczyzny indywidualnej. Przy tego rodzaju interpretacji zarówno drugi człowiek, jak i całe społeczeństwo stają się przeszkodą do wolności indywidualistycznie rozumianej. A przecież człowiek żyje we wspólnocie z innymi. Dotyczy to także umożliwiania zdobywania wolności innym; zdobywania przestrzeni wolności i troski o nią w wymiarze wspólnotowym. Człowiek nie żyje tylko dla siebie, lecz także z innymi i dla innych. Dlatego ludzka wolność nie może być rozpatrywana jedynie w wymiarze indywidualnym. Nie może zatem ograniczyć jej do odpowiedzialności jedynie za siebie samego, ale należy wypracowywać także poczucie odpowiedzialności za innych i za wspólnoty, w których się żyje.

Z wolnością wiąże się nieustanny trud jej odnajdywania. Także i z tego powodu człowiek nie zawsze pragnie ją zdobywać, wybiera inną, czasem fałszywą drogę: „Dar wolności. Trudny dar wolności, który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiędzy zbawieniem a odrzuceniem. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola – jak wiemy również z naszych własnych dziejów – może omamić człowieka pozorem «złotej wolności». Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych «niewoli» człowieka, ludzi, społeczeństw”²⁵. Zafałszowany obraz ludzkiej wolności podtrzymywany jest także niektórymi nurtami współczesnej myśli i do tego stopnia, że czyni się z niej swego rodzaju absolut, który miałby stanowić źródło wartości dla człowieka. Szczególnie groźne są te nurty, które odrzucają wymiar transcendencji bądź wprost deklarują się jako ateistyczne. Przykładem jest choćby egzystencjalizm J.P. Sartre’a. Zgodnie z nim, najważniejsze w życiu człowieka jest to, aby wykorzystać do ostatnich granic wolność, której człowiek nie wybierał, ale na którą został skazany²⁶. „Według Sartre’a, ludzka wolność jest absolutna, nie związana z żadnymi prawami i nakazami moralnymi. Zadaniem człowieka pozostaje niejako stworzyć własną wolą pełnego siebie z przypadkowego tworu

²³ Por. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, „Ethos” 25–26 (1994), 37.

²⁴ M. Graczyk, *Chrześcijańska koncepcja wolności*, „Chrześcijanin w Świecie” 1 (1993), 53

²⁵ Jan Paweł II, *Trudny dar wolności. Częstochowa 13.06.1987 – homilia*, w: *III pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Kraków 1987, 132.

²⁶ Por. B. Häring, *Liberi e fedeli in Cristo*, t. 1, Cinisello Baslsamo (Milano) 1987, 152; H. Zaborowski, *Wolność i jej wyzwania*, „Communio” 2 (2009), 6–7.

wśród pustki, która go otacza”²⁷. Zafałszowana koncepcja wolności nigdy nie pozostaje sprawą prywatną, także i z tej racji, że to ona prowadzi często do różnego rodzaju nadużyć i to o charakterze ogólnospołecznym. Każdy człowiek jest obdarowany wolnością, i jako osoba nigdy nie może być uprzedmiotowiany przez innych. Zafałszowany obraz wolności może skierować się nie tylko przeciw drugiemu człowiekowi, ale w pierwszej kolejności uderza on w sam podmiot, którym jest człowiek.

2. BIBLIJNY ETOS WOLNOŚCI

Biblijna koncepcja wolności wyraźnie różni się od wszystkich jej filozoficznych ujęć²⁸. Także jej rozumienie w Starym i w Nowym Testamencie wyraźnie się różni. W tekstach biblijnych termin „wolność” nie występuje często. Pojawia się jedynie 24 razy w Starym i 12 razy w Nowym Testamencie²⁹. Inne określenia: „wybawiciel” pojawia się 11 razy³⁰; „wolny” 82 razy³¹; ale za to słowo „niewola” aż 169 razy³². Biblia nie definiuje wolności, potwierdza jedynie, że człowiek wezwany jest do tego, aby swoją dobrowolną decyzją odpowiadać na Boże wezwania. Biblia nade wszystko ukazuje drogi zdobywania prawdziwej wolności³³.

Objawienie biblijne podejmuje temat zarówno wyzwolenia, jak i wolności. I choć w Starym Testamencie zagadnienia te przedstawiane są w określonych historycznych uwarunkowaniach, to jednak te właśnie okoliczności stanowią doskonałą sposobność do ukazania głębi idei prawdziwej wolności³⁴. Klasycznym, starotestamentalnym przekazem na temat wolności jest wezwanie: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył [...]. Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie [...]. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego” (Pwt 30, 15–20).

²⁷ B. Jurczyk, *Wolność – sumienie – prawda w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, w: *Nie lękać się prawdy*, dz.cyt., 55.

²⁸ Por. E. Schockenhoff, „*Sidło się porwało*”: wkład wiary w rozumienie wolności, „*Communio*” 2 (2009), 53.

²⁹ Zob. J. Flis, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1996, 1685.

³⁰ Zob. tamże, 1719.

³¹ Zob. tamże, 1685.

³² Zob. tamże, 720–721.

³³ Zob. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań–Warszawa 1982, 1098.

³⁴ Por. A. Bonara, *Libertà/liberazione*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, red. P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Cinisello Balsamo (Milano) 1988, 824.

W nowotestamentalnej wizji, wolność człowiek zdobywa w Chrystusie; stanowi ona Boży dar. Jest ona nowym życiem w Chrystusie i postępowaniem według zasad Ducha³⁵. Chrystus jawi się jako praojciec i głowa nowo wyzwolonej ludzkości (zob. Rz 5, 12–21; 1 Kor 15, 45–49)³⁶. Nie oznacza to jednak, że nie kryją się tutaj pewne niebezpieczeństwa. Już apostołowie u początków chrześcijaństwa „byli zmuszeni walczyć z pewnymi zniekształceniami wolności chrześcijańskiej (por. 1 P 2, 16; 2 P 2, 19). Szczególne niebezpieczeństwa pod tym względem istniały, jak się zdaje, w społeczności korynckiej”³⁷.

Chrystus, który ofiarowuje człowiekowi prawdziwą wolność, uzależnia ją od prawdy: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32)³⁸. Oznacza to, że bycie wolnym ma miejsce jedynie wtedy, kiedy używa się jej w służbie prawdziwego dobra. Człowiek kieruje się prawdą, podąża za nią, „którą równocześnie dyktuje mu sumienie, albo też postępuje wbrew tej prawdzie. W tym miejscu zaczyna się istotny dramat, tak dawny jak człowiek. W punkcie, który ukazuje Boże przykazanie, człowiek wybiera między dobrem a złem. W pierwszym wypadku – rośnie jako człowiek, staje się bardziej tym, kim ma być. W drugim wypadku człowiek sam siebie degraduje. Grzech pomniejsza człowieka”³⁹. Wolność, którą oferuje nam Chrystus, jest wolnością od grzechu i od śmierci. Jest jednocześnie wyzwoleniem do miłości (zob. Ga 5, 13–15)⁴⁰.

Biblijne rozumienie wolności wiąże się nierozdzielnie także z przykazaniami. „Objawienie poucza nas, że władza decydowania o dobru i zlu nie należy do człowieka, ale wyłącznie do Boga. Człowiek oczywiście jest wolny od chwili, kiedy może pojąć i przyjąć Boże przykazania”⁴¹. I choć pozornie prawo jakby ogranicza ludzką wolność, bo określa to, czego czynić nie można, to jednak jest to konflikt pozorny. Chrystus jasno wskazuje na czym polega prawdziwe zniewolenie człowieka: „Każdy kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu” (J 8, 34). Podobnie utrzymuje św. Paweł, gdy przestrzega, aby grzech nie panował nad tymi, którzy uwierzyli w Chrystusa (zob. Rz 6, 14). Tak więc wolność jest rozumiana jako odrzucenie tego, co złe, jest wyborem dobra, jest przeciwstawieniem się grzechowi, który niszczy i zniewala człowieka. Podstawowym zadaniem

³⁵ Por. G. Piana, *Libertà e responsabilità*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*, red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera, Milano 1990, 665.

³⁶ J. Piegsa, dz.cyt., 152.

³⁷ *Słownik teologii biblijnej...*, 1103.

³⁸ Zob. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, „Ethos” 25–26 (1994), 14–42.

³⁹ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą. Westerplatte 12.06.1987*, w: *III pielgrzymka Jana Pawła II...*, 105.

⁴⁰ Por. Por. T. Söding, *Ku wolności wyswobodzeni (Ga 5, 1)*, „Communio” 2 (2009), 35; E. Szymanek, *Wolność ewangeliczna na podstawie Listu do Galatów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 6 (1980), 313–314.

⁴¹ VS, 35.

przyjścia na świat Syna Człowieczego było wybawienie rodzaju ludzkiego od niewoli grzechu (por. Mt 1, 21).

Szczególnie wymowna jest koncepcja wolności ukazywana przez św. Pawła, który osobiście doświadczał, czym jest zniewolenie, ale i jakie są drogi zdobywania wolności. Głębia jego przemyśleń mobilizuje do nieustannej refleksji⁴², zwłaszcza że biblijno-teologicznego analiza rozumienia wolności, oparta jest na osobistych doświadczeniach Apostoła z Tarsu. To on, na własnym ciele doświadczył wielorakiego zniewolenia. Takim zniewoleniem było spełnianie tego, co nakazywało Stare Prawo, tradycyjne przepisy. Wysilek sumiennego spełniania nakazów nie czynił go wolnym. Tych, którzy myśleli inaczej, zwolenników „nowej drogi” (Dz 9, 2) prześladował. Popychała go do tego gorliwość, ale być może także i to, że nowe „idee” fascynowały go, budząc jednocześnie niepokój. Nie był w stanie sam uwolnić się z kręgu agresji, w jakim się znalazł. Nie o własnych siłach, lecz łaską Bożą został wyrwany z „kręgu agresji” i zniewalania innych. Potrzebna była do tego bezpośrednia interwencja Boga, aby wyzwolić go od nieważności, jaką przejawiał wobec przedstawicieli „nowej drogi”. Musiał porzucić dotychczasowe wartości i idee. Wszystko to przyczyniło się do tego, że mógł doświadczyć prawdziwego, wewnętrznego wyzwolenia, którego stał się niestrudżonym głosicielem. Kiedy u kresu życia popadł w inną, zewnętrzną niewolę i osobiście doświadczył, czym jest więzienie, jego „Listy więzienne” tchną nadzieją i wewnętrzną wolnością, ukazują czym jest prawdziwa chrześcijańska wolność. Choć sam doświadczał zniewolenia na własnym ciele wskazywał drogi wyzwolenia. Jego zawołanie: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5, 1), pozostaje ponadczasowym przesłaniem.

Święty Paweł wyjaśnia do czego sprowadza się wolność (zob. Ga 5, 13): „jest to wolność czynienia dobra, która daje się prowadzić przez Ducha Bożego, i właśnie to poddawanie się Duchowi Bożemu jest sposobem wyzwolenia się spod Prawa”⁴³. Chodzi tutaj o Prawo, które zobowiązywało do zachowania rozmaitych przepisów dotyczących regulujących rytualną czystość, zachowywanie szabatu, a nade wszystko dotyczącą obrzezania. Kto poddaje się obrzezaniu – twierdzi Apostoł – jest „zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. Zerwaliście więzy z Chrystusem: wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w prawie” (Ga 5, 3–4). Paradoksalnie, to „Prawa Chrystusa” jest właśnie wolnością, ona zawiera „określone treści, ma ukierunkowanie i dlatego sprzeciwia się temu, co tylko pozornie wyzwala człowieka, a w rzeczywistości czyni go niewolnikiem”⁴⁴. Istota Tory według Apostoła Narodów wypełnia się w „jednym nakazie: *Będziesz miłował*

⁴² 2 lipca 2008 r. Benedykt XVI rozpoczął cykl katechez poświęconych Apostołowi Narodów z racji rozpoczętego Roku Świętego Pawła w 2000. rocznicę jego urodzin.

⁴³ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, Kraków 2007, 93.

⁴⁴ Tamże.

bliźniego jak siebie samego” (Ga 5, 13). Jedynie w służbie Boga (zob. Rz 6, 22) i bliźniego (zob. Ga 5, 13), człowiek zdobywa wolność. „Apostoł natychmiast dodaje poważną przestrożę: «Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału» (Ga 5, 13). W tej przestrożce słyhać echo jego wcześniejszych słów: «Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli» (Ga 5, 1). Apostoł Paweł wzywa nas do czujności: wolności zawsze zagraża niewola⁴⁵. Chrystus nauczał wolności od Prawa Starego Testamentu, które było rozumiane jako legalizmem, który czyniło człowieka niewolnikiem zachowywania czystości zewnętrznej, wzywając do posłuszeństwa nauczania Kazania na górze (zob. Mt 5, 21–48), uwalniając człowieka od ciężaru posłuszeństwa mnogości przykazań i przepisów, koncentrując się na przykazaniu miłości⁴⁶. Dlatego, tylko „prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2) staje się doskonałym „Prawem wolności” (Jk 1, 25).

3. TRUD ZDOBYWANIA WOLNOŚCI

Człowiek jako istota rozumna, stworzona przez Boga, otrzymał możliwość kierowania swoimi działaniami⁴⁷. „Już samo *panowanie nad światem* jest dla człowieka wielkim zadaniem i poważną odpowiedzialnością, która zobowiązuje jego wolność do posłuszeństwa wobec Stwórcy⁴⁸. Wolność jest nieustannym poszukiwaniem spełnienia „czegoś więcej” we własnym życiu. Wolność się zdobywa, dlatego jest ona ciągłym procesem. Jest ona takim darem dla człowieka, który wiele kosztuje, a to z racji, że domaga się nieustannej pracy nad sobą, nad własnymi słabościami, poprzez które człowiek często staje się niewolnikiem. Stąd wolność jawi się jako nieustanne zmaganie się z tym z samym sobą, ze swoimi słabościami. Dlatego jest darem i jednocześnie ciężarem⁴⁹, ale zawsze stanowi wielką siłę w człowieku, która powinna prowadzić do jego duchowego wzrastania. „Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość wyboru *między dobrem a złem*, a więc albo wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy. Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym⁵⁰. Chrześcijanin nie może zatracić poczucia odpowiedzialności, jeśli tak się dzieje, tym samym zatracca własną wolność. Dlatego konieczne staje się wychowanie do odpowiedzialności, które realizuje się w wyniku formacji prawnego sumienia.

⁴⁵ VS, 66.

⁴⁶ Por. K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, Kraków 1984, 125.

⁴⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dalej KKK, dz.cyt., 1730.

⁴⁸ VS, 38.

⁴⁹ Por. zob. P. Góralczyk, art.cyt., 341.

⁵⁰ KKK, 1730.

Trud daru wolności bierze się stąd, że jest ona wartością utracalną, a człowiek zamiast cieszyć się już raz zdobytą wolnością, może popaść w zniewolenie. Wezwanie św. Pawła: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli” (Ga 5, 1), wskazuje, że wolność może być utracona, może także obrócić się przeciw człowiekowi. Dlatego prawdziwie wolny jest ten, kto jest odpowiedzialny za życie swoje i innych ludzi.

Chrystus w swoim nauczaniu przekazał zasadę, której wcześniej nikt nie był w stanie przekazać. Aby prawda była rzeczywiście autentyczna, absolutnie konieczne jest pokonanie największego zniewolenia człowieka, którym jest grzech, a tym samym wolność oznacza wolność od grzechu. Istotna jest różnica między ideą, jaką proponuje jakiś filozof czy mędrzec, żaden bowiem z nich, choćby idea była wzniosła, nie jest w stanie uczynić tego, co rzeczywiście sprawia Chrystus, tylko On czyni człowieka prawdziwie wolnym, jedynie Chrystus tej wolności udziela. Nie ma zatem innej drogi zdobywania wolności niż tylko przez odniesienie do Chrystusa: „Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej epoki, z tymi samymi słowami: «poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli» (J 8, 32); uczyni was wolnymi. W słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie. Chrystus przeto również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, który człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu”⁵¹.

Istota chrześcijańskiej wolności rozumiana jest nie jako wolność „od”, ale jej znaczenie ma wymiar ważniejszy, jest pozytywnie rozumiana, jako wolność „do”. Wolność nie stanowi celu samego w sobie, ale będąc wolnością „do”, mobilizuje człowieka do odkrywania jego pozytywnego wymiaru. „Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać. Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej: być wolnym w sposób dojrzały. Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy się nie odczuwa jako niewolę; nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna!”⁵².

Człowiek wyposażony w rozum i wolną wolę, podejmuje decyzje w odniesieniu do norm moralno-etycznych, z jakimi spotyka się na co dzień. Prawo moralne nie ogranicza ludzkiej wolności, choć często jest ono tak właśnie odbierane, bo

⁵¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 12. Por. I. Mroczkowski, art.cyt., 109.

⁵² Jan Paweł II, *Tutaj zawsze byliśmy wolni. Jasna Góra, 4.06.1979*, w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, 70–71.

normy te stają na straży prawdy i dobra człowieka, tym samym jego wolności. Prawo moralne jedynie nadaje właściwe ukierunkowanie ludzkiej wolności. „Prawo Boże nie umniejsza zatem, a tym bardziej nie eliminuje wolności człowieka, przeciwnie – jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi. W zupełnie innym kierunku zmierzają jednak niektóre współczesne tendencje kulturowe, stanowiące podłoże dość licznych nurtów myśli etycznej, które podkreślają *rzekomy konflikt między wolnością a prawem*”⁵³. Prawdziwa jednak autonomia moralna człowieka polega na tym, że ludzka wolność i Boże prawo spotykają się ze sobą i wzajemnie przenikają⁵⁴. „Stanowczość, z jaką Kościół broni uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych, nie ma bynajmniej na celu umniejszać człowieka, ale służyć jego prawdziwej wolności: skoro nie istnieje wolność poza prawdą lub przeciw niej, należy uznać, że kategorię – to znaczy nie dopuszczającą ustępstw ani kompromisów – obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia”⁵⁵.

Trud zdobywania wolności bierze się także z faktu, że jest ona ściśle powiązana z prawdą, a posłuszeństwo prawdzie i życie nią nie jest łatwe. Nadto skutkiem grzechu pierworodnego jest także pomniejszyć zdolność poznawania prawdy i osłabiona ludzka wola, aby tę prawdę uczynić punktem odniesienia w swoim życiu. „W konsekwencji człowiek, ulegając relatywizmowi i sceptycyzmowi (por. J 18, 38), zaczyna szukać złudnej wolności poza samą prawdą”⁵⁶. Powoływanie się na wolność sumienia nie jest „nigdy wolnością «od» prawdy, ale zawsze i wyłącznie «w» prawdzie, lecz także dlatego, iż Magisterium nie wprowadza do chrześcijańskiego sumienia prawd mu obcych, a tylko objawia prawdy, które sumienie powinno już znać i rozwijać je, wychodząc od pierwotnego aktu wiary. Kościół pragnie jedynie *służyć sumieniu*, pomagać mu, aby nie poruszał nim każdy powiew nauki na skutek oszustwa ze strony ludzi (por. Ef 4, 14) i aby nie odchodziło ono od prawdy o dobro człowieka, ale by – zwłaszcza w sprawach trudniejszych – mogło pewną drogą dojść do prawdy i w niej trwać”⁵⁷. Sumienie czerpie swój autorytet właśnie z prawdy i tej prawdzie ma być posłuszne⁵⁸. Współczesny człowiek często przejawia ztracenie ścisłego związku i konstytutywnej więzi między etyczną prawdą a odpowiedzialnym korzystaniem z wolności⁵⁹.

Innym elementem jest zasada, że człowiek wezwany jest do zachowywania Bożych przykazań, które stanowią „podstawowy warunek miłości bliźniego, a jednocześnie jej sprawdzian. Są *pierwszym, niezbędnym etapem drogi ku wolno-*

⁵³ VS, 35. Por. W. Chrostowski, *Wolność i posłuszeństwo w Biblii*, „Ateneum Kapłańskie” 2–3 (1998), 177–190.

⁵⁴ Zob. P. Góralczyk, art.cyt., 347.

⁵⁵ VS, 96.

⁵⁶ VS, 1.

⁵⁷ VS, 64.

⁵⁸ Zob. J. Piegsa, t. I, dz.cyt., 145.

⁵⁹ Zob. A. Marcol, dz.cyt., 14.

ści, jej początkiem”⁶⁰. Człowiek powołany jest i do wolności i do miłości jednocześnie. „Prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie”⁶¹. Jest ona wolnością miłowania każdego bliźniego obejmującą wszystkich ludzi bez wyjątku w tym także wroga⁶². Ludzka wolność jest wezwaniem, aby w sposób dojrzały składać dar z siebie samego⁶³. „Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość”⁶⁴. Dlatego też „końcowy etapem rozwoju ludzkiej wolności polega, paradoksalnie, na oddaniu jej Bogu i innym ludziom – na złożeniu siebie w darze miłości”⁶⁵. Dar i powołanie do wolności staje się jednocześnie darem i powołaniem do prawdy i do miłości. Człowiek odnajduje się i realizuje siebie samego, nie inaczej niż w bezinteresownym darze z siebie samego⁶⁶. A zatem dojrzewa i spełnia się jedynie poprzez relacje i odniesienie do innych osób, których wymiarem szczególnym jest relacja przez miłość. Człowiek jest wezwany, aby właściwie wykorzystywać dar wolności. „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (1 Kor 6, 12). Święty Paweł w odniesieniu do zagadnienia zachowywania obyczajów wyraźnie wskazuje i rozgranicza między tym co mi „wolno” a co „mogę” czynić z racji tego, że człowiek jest obdarzony wolnością⁶⁷.

Chrześcijanin poprzez swoje ziemskie życie dąży do osiągnięcia doskonałej wolności, ta jednak jest możliwa jedynie jako wydarzenie eschatologiczne. Choć człowiek już teraz jest „nowym stworzeniem” jednak oczekuje chwili, kiedy zostanie pokonany ostatni wróg, śmierć (zob. 1 Kor 15, 26). Wówczas nastanie „eschatologiczna” wolność całego stworzenia (zob. Rz 8, 21). Człowiek tu na ziemi pozostaje wciąż w drodze ku wolności, także tej rozumianej eschatologicznie. Jest on owym *homo viator*, którego status weryfikuje się także w dziedzinie wolności⁶⁸. „Człowiek jest sobą przez wewnętrzną prawdę. Jest to prawda sumienia odbita w czynach”⁶⁹. Ma on zdolność do wolności, która jest znakiem jego podobieństwa do Boga. Każdy człowiek poprzez dokonywany właściwie wolny wybór potwierdza własne człowieczeństwo i osobową godność i rozwija siebie. Wolność ludzka jest taką wartością, która pozwala stawać się w pełni człowie-

⁶⁰ VS, 13.

⁶¹ Jan Paweł II, *Eucharystia szkołą wolności i solidarności międzyludzkiej*. (Homilia podczas «Statio Orbis» na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Wrocław 01.06.1997), „L’Osservatore Romano” 7 (1997), 15.

⁶² Por. E. Schockenhoff, art.cyt., 53.

⁶³ Por. VS, 17.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Trudny dar wolności*, 132.

⁶⁵ J. Kupczak, dz.cyt., 95.

⁶⁶ Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele współczesnym*, w: *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, 24.

⁶⁷ Por. J. Czerski, *Wolność chrześcijańska w listach do Koryntian*, w: *Chrystus i Kościół. Wybrane teksty Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1979, 120–123.

⁶⁸ Por. J. Piegsa, t. I, dz.cyt., 155.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą...*, 105.

kiem, przez nią staje się tym kim może i powinien się stać. Wolność jawi się jako zadanie, które dobrze wypełnione afirmuje działającego. Jest to zatem wolność stawiania się człowiekiem, bycia nim.

Człowiek rozwija się i dojrzewa poprzez wolne akty działania, które motywowane racjonalnymi przesłankami wypływają z jego wolnej woli. Przez to urzeczywistniania się przez afirmację siebie samego jako odpowiedzialny podmiot działania⁷⁰. Droga człowieka powinna stawać się drogą ku uwolnieniu się od tego, co zniewala, a odnosząc to do Biblii, można nazwać niewolą faraona czy własnym Egiptem. Każdy wezwany jest do życia w wolności. I dzieje się tak, kiedy żyje się Chrystusowym duchem, nie „duchem tego świata”, który zniewala człowieka. „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3, 17). Człowiek nie tylko staje się „nowym stworzeniem” w Chrystusie, ale owo „novum” polega właśnie na nowej jakości, a jest nią prawdziwa godność i wolność w Chrystusie. Jest to dzieło samego Boga w człowieku⁷¹. Tylko Bóg prawdziwie wyzwala człowieka. To wyzwolenie ma także charakter „kosmiczny”, bo całe stworzenie oczekuje wyzwolenia (zob. Rz 8, 21–22)⁷². Tylko człowiek żyjący Duchem Chrystusa doświadcza i zdobywa prawdziwą wolność. Człowiek żyje albo duchem tego świata i staje się niewolnikiem grzechu, albo też prowadzony jest Duchem Chrystusa, który czyni go nowym stworzeniem, wyzwolonym spod panowania sił tego świata.

Drogą i źródłem wolności człowieka jest Duch. Jest to wolność także od bezsensu życia, od różnego rodzaju leków i niepewności, a odkryciem powołania w Chrystusie, dojrzewanie bycia nowym stworzeniem. Świętopawłowa maksyma: „gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3, 17), ukierunkowuje także współczesne dążenie człowieka do wolności⁷³. Wskazuje na jej źródło i jednocześnie jej granice, ukazując zarazem, że jest ona możliwa jedynie we wspólnocie z Bogiem. Obecność Ducha w człowieku czyni go prawdziwie wolnym. „Prawdziwi czciciele winni zatem oddawać Bogu cześć «w Duchu i w prawdzie» (J 4, 23): *w ten sposób stają się wolni*. Wiąż z prawdą oraz oddawanie czci Bogu objawia się w Jezusie Chrystusie jako najgłębsze źródło wolności⁷⁴. Wolność jest zatem rozumiana jako wejście do królestwa prawdy i życia w Chrystusie⁷⁵.

⁷⁰ Por. J.-M. Aubert, dz.cyt., 126.

⁷¹ Por. B. Häring, t. 1, dz.cyt., 182.

⁷² Zob. A. Bonara, *Libertà/liberazione...*, 833; A. Chappelle, *Życie w Duchu a etyka wolności*, w: *Moralność chrześcijańska (Kolekcja Communio, 2)*, Poznań–Warszawa 1987, 238.

⁷³ Por. J.A. Kłoczowski, *Wolność na miarę miłości*, „Znak” 7 (1981), 868–870; M. Graczyk, art.cyt., 51.

⁷⁴ VS, 87.

⁷⁵ Zob. B. Häring, t. 1, dz.cyt., 153–154.

ZAKOŃCZENIE

Idea wolności ma bogatą historię, także w myśli Kościoła. Orędzie starotestamentalne niejednokrotnie łączono z pojęciem wolności politycznej lub społecznej. Nowotestamentalny przekaz także nie zawsze był właściwie pojmowany. We współczesnym świecie można wskazać na dwa skrajne poglądy walki o wolność: osobistą i społeczną⁷⁶. Myśl chrześcijańska wskazuje, że ta druga jest osiągalna jedynie poprzez pierwszą. Wysiłek nad rozumieniem wolności pozostaje zawsze potrzebny i niezmiennie słuszny, od jej bowiem rozumienia zależy życie moralne człowieka. Wraz z ideą wolności „stoi i upada” moralność człowieka⁷⁷. Określenie wolność, wyzwolenie, tak istotne w przekazie biblijnym i ewangelicznym, niestety we współczesnym świecie stały się pewnymi sloganami⁷⁸. Pozostają jednak zawsze dla człowieka wielkim wyzwaniem⁷⁹.

Wartości, jakimi żyje także współczesny świat, miały swój początek w ideach. Były one zaczerpnięte np. z myśli greckiej, rzymskiej, ze świata chrześcijańskich wartości, bądź też są inspirowane współczesnymi myślami. Dobro lub zło, jakie jest obecne we współczesnym świecie, ma często swoje uzasadnienie jako skutek głoszonych wcześniej idei, które przeradzają się w czyn człowieka, w jego działanie: dobre lub złe. Dlatego idea wolności ma zasadnicze znaczenie. Jest wartością podstawową, do której człowiek dąży i którą pragnie osiągnąć. Jest ona wpisana w ludzki byt, jest jego szczególnym przymiotem. Pytanie dotyczące wolności człowieka jest też pytaniem o niego samego, kim on jest? To ona także wskazuje na wymiar transcendentalny człowieka⁸⁰. Jest zatem refleksją nad nim samym⁸¹. A ponieważ wolność jest darem Boga, jest też naznaczona pewną tajemnicą, którą człowiek powinien wciąż zgłębiać, do niej dążyć i w niej się formować⁸².

W wolności tkwi przedziwny paradoks: każdy ze wszech miar jej pragnie, często w celu jej zdobycia poświęca wiele, a jednocześnie uświadamia sobie, że wartość ta, zdobywana z wielkim trudem, bywa utracalna, dlatego czuje się przed nią pewien lęk, zwłaszcza że oznacza ona także odpowiedzialność. Wolność stanowiła zawsze jedną z najważniejszych wartości człowieka. Jest ona bowiem także potwierdzeniem jego godności. Jest jednak takim darem, który wciąż, na nowo trzeba odkrywać. Wolności trzeba uczyć się, nie tylko zdobywać, aby już zdobytej nie utracić. Święty Paweł to przykład jak z człowieka zniewolonego można stać się człowiekiem wewnątrznie wolnym. Jego życie, doświadczenie, a

⁷⁶ Por. T. Söding, *Ku wolności wyswobodzeni* (*Ga 5, 1*), „Communio” 2 (2009), 29; B. Häring, t. 1, dz.cyt., 188–189.

⁷⁷ Por. J. Piegsa, t. I, dz.cyt., 143.

⁷⁸ Por. A. Bonara, *Libertà/liberazione...*, 824.

⁷⁹ Zob. H. Zaborowski, *Wolność i jej wyzwania*, „Communio” 2 (2009), 3–27.

⁸⁰ Por. M. Graczyk, art.cyt., 44–45.

⁸¹ Por. H. Zaborowski, art.cyt., 2 (2009), 4.

⁸² Por. T. Gadacz, *Wychowanie do wolności*, „Znak” 9 (1993), 4–13.

także listy ukazują szkołę zdobywania wolności, w której on sam najpierw był jej uczniem, a potem niedościgłym nauczycielem. Jego przykład i nauczanie są dla współczesnego człowieka drogą, jak mądrze i właściwie zdobywać i wykorzystać dar wolności. Zwłaszcza że czas obecny nacechowany jest obecnością postmodernizmu, nieograniczonym subiektywizmem, relatywizmem, a nade wszystko często niewłaściwie rozumianą wolnością. Stąd potrzeba i konieczność, aby bronić prawdziwej ludzkiej wolności. W ten sposób broni się i ratuje podmiotu wolności, czyli człowieka. Prawda zakorzeniona także w człowieku, w jego naturze⁸³, w tym kim jest i do czego jest powołany. Wolność jest tym wielkim darem od Boga dla człowieka, który domaga się wyzwolenia⁸⁴. Nie jest ona bowiem rozumiana tylko negatywnie: „od”, ale nade wszystko pozytywnie jako „do”. Jest więc zdolnością poznawania prawdy, dążeniem do dobra, które jest możliwe dzięki, mocy i łasce Boga. „Wolność chrześcijańska nie jest ani anarchią, ani libertynizmem. Ukazuje się ona raczej jako wyższa możliwość korzystania z powszechnego doświadczenia «mogę – nie muszę». Wolność taka polega na umysłowej i etycznej dojrzałości człowieka”⁸⁵.

Człowiek wezwany jest, aby dążyć i żyć w prawdzie, która potwierdza jego tożsamość. Trudny dar wolności właściwie rozumiany, przeżywany w nierozdzielnej łączności z prawdą i miłością do Boga i drugiego człowieka, staje się wartością prawdziwie wyzwalającą człowieka, choć kosztuje wiele, jawi się zawsze nie tylko jako *donum libertatis*, ale także jako *libertatis splendor*, stanowi też widomy znak duchowej dojrzałości człowieka, jego samorealizacji i spełnienia się jako osoby. Stanowi to także długotrwały proces „wyzwalania” trudnego daru wolności.

DONUM LIBERTATIS. THE DIFFICULT GIFT OF FREEDOM

Summary

Human freedom is an extraordinary gift of God. It is intrinsically related to the truth and dignity of the human person created in God's image. Freedom is a sign of God's love for man and must be used properly. To understand the meaning of freedom, though requiring effort, will always bear much fruit. In fact, this understanding determines our moral life. Unfortunately, in contemporary society the essential bond between truth, the good and freedom has been largely lost or ignored. Yet, using and understanding this freedom is the primary task of every human being. Arriving at authentic freedom can be difficult because it depends upon fidelity to truth and love. The response to this nexus of freedom to truth and morality to faith is the essential form of every Christian vocation.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II prawo, prawda, wolność, zniewolenie

⁸³ Por. S. Kowalczyk, *Wolność – naturą, powołaniem i prawem człowieka*, „Znak” 1 (1978), 46–47.

⁸⁴ Por. J. Kupczak, dz.cyt., 93.

⁸⁵ M. Graczyk, dz.cyt., 52.